

Dlaczego trzeba zwalczać mszyce jesienią?

Autor: Beata Kozłowska

Data: 11 lipca 2016



Choć przed nami dopiero żniwa, to rolnicy już zastanawiają się, jakie w tym roku wysięją oziminy. Dbłość o oziminy jesienią nie może się skończyć na zabiegu herbicydowym. Koniecznie trzeba sprawdzać także liczbę mszyc na wschodzących oziminach.

Te zupełnie nowe zalecenia związane są ze zmianami klimatu. W tej chwili w Polsce wegetacja roślin trwa praktycznie do przełomu grudnia i stycznia.

W zwalczaniu mszyc-roznosicieli wirusów bardzo ważne jest terminowe wykonanie zabiegu odpowiednio dobranym insektycydem.

– *Gdy trwa wegetacja roślin, w uprawach działają także szkodniki* – powiedział nam prof. Marek Mrówczyński, kierownik Zakładu Entomologii Instytutu Ochrony Roślin – Państwowy Instytut Badawczy w Poznaniu. – **Przedłużenie okresu wegetacji roślin spowodowało, że jest znacznie więcej pokoleń szkodników takich jak mszyce. A mszyce roznoszą wirusy.**

Z tego powodu należy monitorować mszyce także jesienią.

– W Zakładzie Metod Prognozowanie Agrofagów [Instytutu Ochrony Roślin – PIB](#) zajmujemy się sprawdzaniem szkodników takich jak mszyce przez cały okres wegetacji roślin – mówi dr Anna Tratwał, kierownik zakładu. – **Wyniki naszych obserwacji udostępniamy na stronie internetowej prognozowania agrofagów.** Jesienią polecam zwłaszcza obserwowanie tego, co dzieje się w zakładce Aspirator Johnsona. To, co wykazywane jest w aspiratorze, z reguły po 7–10 dniach dzieje się na polu.

Także pani doktor Tratwał zwraca uwagę na to, że rolnicy muszą nauczyć się nowych zwyczajów: monitorowania liczby mszyc jesienią.

– Tu próg szkodliwości jest bardzo niski – mówi dr Tratwał. – **W zasadzie zaobserwowanie nawet kilku mszyc na oziminach jest podstawą do wykonania zabiegu.** Bo mszyce roznoszą wirusy, a wirusy oznaczają kłopoty.

W krajach, w których mszyce na oziminach występują powszechnie, wykonuje się regularne zabiegi chemiczne.

W krajach, w których mszyce na oziminach występują powszechnie, wykonuje się regularne zabiegi chemiczne. W tym celu zorganizowano tam system monitoringu. W zwalczaniu mszyc-roznosicieli wirusów bardzo ważne jest terminowe wykonanie zabiegu odpowiednio dobranym insektycydem. Decyzja o oprysku nie zależy od liczebności szkodnika, lecz od stwierdzenia jego obecności w powietrzu i ustalenia terminu jego nalotu na plantacje. **W tym celu rozbudowano sieć aparatów ssących, czyli aspiratorów Johnsona odławiających owady z powietrza – przede wszystkim mszyce.**

– Pokazujemy wskazania 3 aspiratorów w Winnej Górze, Sośnicowicach i Białymstoku – mówi dr Anna Tratwał. – **Wskazania są ważne dla obszarów o promieniu 80 km od umieszczonych aspiratorów.**

Instytut Ochrony Roślin – PIB podaje, że **stwierdzenie wśród odłowionych owadów pierwszych mszyc-wektorów w okresie po wysiewie zbóż ozimych stanowi bezpośredni sygnał do wykonania zabiegu.** Mszyce mogą nalatywać już na bardzo młode, nawet kilkudniowe wschody.

My także będziemy jesienią przypominać o konieczności monitorowania obecności mszyc w oziminach. Jednak już teraz warto pogodzić się z tym, że rolnikom dochodzi jeszcze jeden obowiązek: monitorowanie nalotów mszyc jesienią.